

Rok szkolny już trwa. Rozpocznie się kolejna przygoda z Junior Media.



Szkoła Junior Media to była świetna przygoda

www.facebook.com/juniormediaPP

Przygoda „Korczyńka” z Junior Media rozpoczęła się wraz z powstaniem programu. Junior dziennikarzami jesteśmy już więc 7 lat. W poprzednim roku szkolnym także od samego początku wkręciliśmy się w projekt. Wszyscy członkowie redakcji z utęsknieniem czekali na kolejne ciekawe zadania.

Pisaliśmy, robiliśmy zdjęcia, kręciliśmy filmy, tworzyliśmy infografiki, reportaże interaktywne, recenzje - jednym słowem odkrywaliśmy tajemnie dziennikarskiego rzemiosła przez dziesięć miesięcy z myślą o nagrodzie – letniej szkole Junior Media.

Rywalizacja była zacięta. Oprócz „Korczyńka” do boju stanęło jeszcze 107 szkół z całej Polski. Tylko dziesięć mogło skorzystać z atrakcji Uniejowa. Nasza redakcja zdobyła 1 miejsce w pierwszym wyzwaniu, czym wzbogaciliśmy naszą szkołę o wspaniałą sprzet do drukowania.

Wycieczka nie była więc jedyną nagrodą. W zadaniach grupowych takich jak np. kręcenie filmu nauczyliśmy się współpracy, a zadania indywidualne pozwalały na zdobycie dodatkowych punktów na konto redakcji. Wiele można było również zyskać na pisaniu recenzji. I tak oto „Korczynek” znalazł się na 9 miejscu w rankingu redakcji.

10 lipca wyruszyliśmy pociągiem do Uniejowa. Codziennie chodziliśmy do pięknie urządzonego zamku na warsztaty. Wchodziliśmy do wielkiej sali, gdzie na suficie umieszczono bogato zdobione żyrandole, a z ogromnych okien zwisały ciężkie zasłony. Swoją okazałą wiedzą dzielili się z nami wykształceni ludzie, m.in

dziennikarz sportowy Dziennika Łódzkiego – Paweł Hochstim omówił z nami gorący temat Euro 2016, a następnie przeprowadziliśmy profesjonalną konferencję prasową ze słynnym „Cristiano Ronaldo”, w którego wcielił się uczestnik warsztatów.

Dariusz Pawłowski, szef działu kultury Dziennika Łódzkiego wzbogacił naszą wiedzę z zakresu recenzji, wywiadu oraz wielu innych gatunków dziennikarskich. Zespół animatorów wprowadził nas natomiast w świat aplikacji mobilnych – stworzyliśmy naszą własną aplikację!

Czas spędzaliśmy jednak nie tylko na warsztatach. Zwiedziliśmy Basztę siedziby Arcybiskupów Gnieźnieńskich, podziwialiśmy widoki i poczulismy smak średniowiecza.

Graliśmy w kręgle oraz wytańczyliśmy się na całego w dyskotecce. Nie należy też zapominać o Termach Uniejów. To idealne miejsce na wakacyjny wypoczynek.

Członkowie redakcji bardzo się zgrali, młodzi dziennikarze zaprzyjaźnili się ze sobą

i ostatniego dnia niejednemu się w oku łezka zakręciła. Ale spokojnie, następna Lenia Szkoła i niesamowite wyzwania czekają.

Bierzmy się więc do pracy młodzi dziennikarze!

Justyna Kost kl. 2a

KOLONIJNYCH WSPOMNIENIŃ CZAR NIECH TRWA



W grupie siła ks. Tomasz Mandrysz



Humory nam dopisywały ks. T. Mandrysz



Schron przeciwdeszczowy ks. T. Mandrysz

W lipcu, podobnie jak w ubiegłym roku w sierpniu, spora drużyna gimnazjalistów z G21, w iście radosnych nastrojach wybrała się na tygodniowy wypoczynek do Sianożęt. Pogoda, no cóż, jak to nad polskim morzem, nie miała wiele wspólnego ze śródziemnomorskim klimatem. Absolutnie nam to jednak nie przeszkadzało. Temperatura wody, dochodząca nawet do

21 stopni sprawiała, że mogliśmy pod czujnym okiem ratowników, oczywiście, urządzać polowanie na fale i bałwany morskie. Ponieważ na spacerach do Sianożęt, każda pogoda, spacerowaliśmy codziennie. Trasy pieszych wypraw były różne. Najczęściej obieraliśmy kurs na Ustronie Morskie, ale wszyscy chyba zapamiętamy spacer w stronę Kołobrzegu. Trochę się

wtedy zapędziliśmy i niektórzy ustanowili nawet rekord odnotowany na aplikacji liczącej kroki. Nie zabrakło wypadów do parków wodnych i wycieczek np. do zagrody Wikingów, Międzyzdrojów czy Kołobrzegu. Rejs Wikingiem po pełnym morzu w strugach deszczu - bezcenne przeżycie. Nie zapomnimy także z pewnością lokalnej atrakcji, czyli arbuzoobraniu. Nagrody zdobyte

w jego konkurencjach, były nadzwyczaj słodkie i soczyste. Najedliśmy się po uszy. Nic dziwnego więc, że kolonijny czas biegł bardzo szybko i nawet się nie obejrzelśmy, kiedy nadszedł piątkowy wieczór i trzeba było wracać. Cóż, pozostaje nam czekać na kolejne dwa miesiące letniej laby i następne kolonie.

Weronika Radłowska
kl. 2a



Trochę adrenaliny nie zaszkodzi T. Mandrysz



Pycha... ks. T. Mandrysz



Ach, gwiazdą być... M.Stolarska



Wikingowie są cool ks. T. Mandrysz

Stolica srebrnego ekranu w Górnośląskim Centrum Kongresowym



Serialis w GCK Katowice

nasze.miasto.pl

Ten tytuł nasze miasto zyskało podczas minionych wakacji. Czy zasłużenie? Od 26 do 28 sierpnia w Międzynarodowym Centrum Kongresowym odbywał się festiwal seriali- Serialis. Wydarzenie miało rangę międzynarodową, dlatego pojawili się na nim fani nie tylko polskich, ale i brytyjskich czy amerykańskich produkcji. Ci ostatni mieli okazję spotkać swoich ukochanych aktorów. Na festiwalu pojawili się bowiem Ben Crompton i Hafþór Júlíus „Thor”/”Góra” Björnsson grający

w chyba w najbardziej znanym serialu na świecie -”Grze o Tron”. Spotkanie oraz Q&A, na którym fani mieli okazję zadać aktorom pytania związane z serialem i nie tylko, zwieńczyła projekcja najnowszych odcinków serialu. Premierom nie było końca. Kolejnego dnia, który poświęcony był produkcjom telewizyjnej brytyjskiej, wyświetlono pierwsze odcinki nowych produkcji BBC. Pokaz poprzedziła, niezwykle moim zdaniem ciekawa, prelekcja na temat działania telewizji

w Zjednoczonym Królestwie. Resztą dnia zawiądnął ”Dr. Who”. Jak się okazało nieśmiertelna seria o nieśmiertelnym doktorze ma wielu fanów nawet w Polsce. Na Serialisie nie zabrakło także tematów dla osób, które nie są, aż tak wiernymi fanami wyżej wymienionych serii. Pozostałe prelekcje i projekcje przeznaczone były wszystkim doskonale znanym produkcjom, takim jak ”Przyjaciele” oraz prezentowaniu zupełnie nowych efektów pomysłów scenarzystów i reżyserów.

Tu górowała nowa seria i przypomnienie starszych Netflix’a ”Stranger Things. Podczas imprezy nie zabrakło powodów do śmiechu. Zaraz po obejrzeniu najdziwniejszych, niesprzedanych pilotów seriali, rządny przygód widz, mógł udać się na maraton kultowych już chyba filmów z serii ”Shakagedon”. Uczestnicy mogli też wziąć udział w warsztatach związanych z produkcją swoich ulubionych tasiemców. Każdy miał szansę tworzenia profesjonalnej charakterystyki czy pod szlifowania

umiejętności pisania scenariuszy. Na takim wydarzeniu nie mogło zabraknąć stoisk z ”gadżetami” oraz pokazu i konkursu cosplay. Temu ostatniemu sędziowała znana i wielokrotnie nagradzana polska cosplayerka Kairi. Serialis był zorganizowany dobrze. Dużo atrakcji dla każdego rodzaju widza sprawiło, że raczej nikt się nie nudził. Jednak mimo, że nie spodziewałam się tłumów, ilość osób mnie zdziwiła. Słabe rozreklamowanie wydarzenia zrobiło swoje. Większość uczestników była wiernymi fanami

serii ”Gry o Tron”, którzy przyjechali, by zobaczyć swoich ukochanych aktorów. Impreza od tej pory ma odbywać się cyklicznie raz w roku. Może, jeśli w przyszłości miasto pomoże w reklamie, stanie ona się drugim ”Pyrkonem”. Jeśli nawet poziom i darmowe bilety, się nie utrzymają, ja na pewno odwiedzę Serialis za rok.

Zuzanna Grajner
kl. 3a

Ratujmy Ziemię, póki czas



Cała Ziemia nasza jest

www.wapielsk.pl



To tylko część efektów naszej akcji

p.Maria Ćmok

17 września w lesie niedaleko akademików na Zadolu odbyło się Sprzątanie Świata. Wzięli w nim udział uczniowie klas drugich.

Najpierw spotkaliśmy się z panem leśniczym. Rozmawialiśmy o idei akcji „Sprzątanie Świata”. Dowiedzieliśmy się również, które tereny będziemy oczyszczać. Następnie wręczono nam worki na śmieci oraz rękawiczki i przydzielono każdej klasie odpowiedni teren. Już po chwili okazało się, że śmieci do zbierania wystarczyłoby dla co najmniej dla kilkunastu takich klas, jak nasza. Ludzie zostawiają w lesie naprawdę wszystko. Znaleźliśmy butelki, puszki, różnego rodzaju folie, mnóstwo przeróżnych papierów, ale również wiele ubrań i pościel, pozostawiane w lasach najprawdopodobniej przez bezdomnych.

Moim zdaniem takie akcje są ogromnie potrzebne, Ludziom trzeba bez przerwy uświadamiać, jak ważne jest sprzątanie świata. Gdyby wszyscy zdawali sobie z tego sprawę, przyroda byłaby dużo szczęśliwsza. Uwierzcie, wyrzucenie papierka do kosza nie jest wielkim wysiłkiem, a przyniesie naprawdę mnóstwo korzyści nie tylko nam ale także zwierzętom. Czyste środowisko sprawi, że będzie żyło nam się dużo lepiej, a świat będzie po prostu piękniejszy.

Katarzyna Wojtala kl. 2a

Przepraszam, którędy do Piekła?

Większość czytelników mogłaby się przerazić przeczytawszy taki tytuł. Okazuje się jednak, że Piekło nie jest wcale takie straszne. Jest wręcz piękne. Przekonuje się o tym Ellie - główna bohaterka bestsellera "Jutro, kiedy zaczęła się wojna", Johna Marsdena.

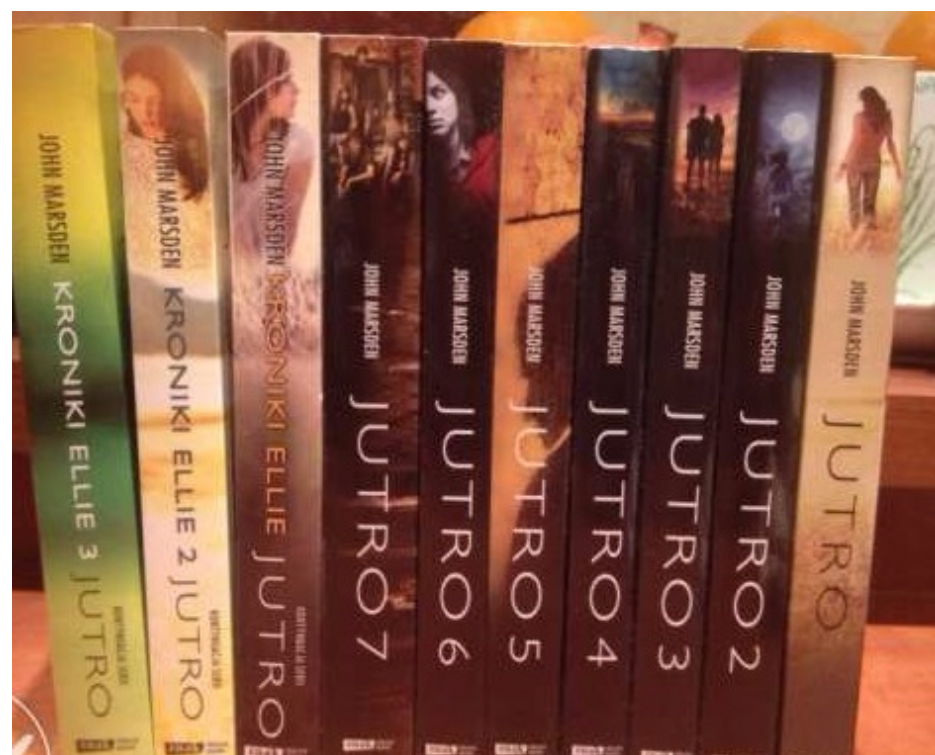
Ale przede wszystkim... Czym jest tzw. Piekło? Jest to niedostępne miejsce w górach Szew Krawca, do którego próbuje się dostać dziewczyna, wraz z sześciorgiem przyjaciół: Corrie,

Robyn, Fiona, Kevin, Homer i Lee. Wyprawa w to miejsce trwa pięć dni, podczas których w Wirrawee ma się odbyć festiwal z okazji Dnia Pamięci. Dla bohaterów to chyba dobrze, że nie ma ich w mieście w czasie festynu. Dopiero powrocie do miasta okazuje się, czym jest prawdziwe piekło. Martwe zwierzęta, puste domy, brak elektryczności, obcy żołnierze i nadzieja. Nadzieja na lepsze jutro.

Książka naprawdę mnie porwała, podobnie jak młodzież (i nie tylko) w całej

Austrii, gdzie toczy się akcja powieści. Biorąc pod uwagę, że to pierwsza z siedmiu części, to nie mogę się doczekać następnej. Jeśli Ty, drogi Czytelniku „Korczyńka” chcesz wiedzieć, jak zakończyła się owa historia, wstąp do szkolnej biblioteki. Znajdziesz tę powieść na półce z literaturą obyczajową.

Igor Odias kl. 2a



Przeczytasz jedną, sięgniesz po następną

<https://www.google.pl>



Wstąp do biblioteki koniecznie

ksiazkizklimatem.pl

Harcerstwo, taniec i śpiew, czyli moja pasja - - SŁONECZNI



Moją pasją jest taniec i śpiew. Obie realizuję, należąc do **Harcerskiego Zespołu Artystycznego „Słoneczni”**. Wstąpiłam do niego we wrześniu 2015r.

Historia **Harcerskiego Zespołu Artystycznego „Słoneczni”** sięga roku 1963. Wówczas powstał on w dzielnicy katowickiej Załęska Hałda i działał początkowo jako **Chór im. Karłowicza**. Kilka lat później cały zespół wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego. Dopiero później przekształcił się w zespół **„Słoneczni”**. Od 1963r zespół wystąpił na 1,5 tys. koncertach na całym świecie. Słoneczni mają na swoim koncie 15 płyt. Siedzibą zespołu jest Pałac Młodzieży w Katowicach. W 2015r na wieczną

wartę odszedł druż **Edward Sośnierz**, który był założycielem zespołu; jednak słoneczną historię nadal prowadzi i będzie prowadzić kadra a także dawni członkowie zespołu i ich przyjaciele. Razem z zespołem, 20 sierpnia tego roku, wyjechaliśmy na swój pierwszy obóz harcerski. Podczas pobytu tam przygotowaliśmy się wokalnie i ćwiczyliśmy układy taneczne.

Organizowane były apele poranne, na które musieliśmy być gotowi w mundurach harcerskich. Nie obyło się bez musztry i zdobywania różnego rodzaju sprawności harcerskich. Mieliśmy również swoje obowiązki i dyżury podczas posiłków i sprzątania. Na zajęciach uczyliśmy się szyfrowania, odczytywania „GA-DE-RY-PO-LU-KI”

i układania stosów ogniskowych, a codziennie przy ognisku śpiewaliśmy piosenki harcerskie i gawędziliśmy.

Bardzo ważnym momentem był dla nas moment złożenia przyrzeczenia harcerskiego. Otrzymaliśmy krzyże harcerskie i książeczki. Od tego momentu jeszcze silniej czuję się związana ze swoją drużyną.

Do Harcerskiego Zespołu Artystycznego **„Słoneczni”** 15 członków. Spotykamy się w poniedziałki i piątki w katowickim Pałacu Młodzieży na próbach wokalnych i tanecznych. Od września 2015r. wystąpiliśmy na dwunastu koncertach

m.in. w studiu koncertowym Polskiego Radia Katowice, a także w Spodku u boku Beaty Kozidrak i zespołu Bajm podczas jubileuszowego koncertu w ramach trasy "Beata i Bajm Bingo Tour". Wystąpiliśmy również na katowickim rynku podczas festiwalu: Śląskie Smaki. Harcerski Zespół Artystyczny **„Słoneczni”** występuje z repertuarem, który powstał

dzięki współpracy z niemieckim producentem i kompozytorem **Rolfem Zuckowskim**. Z zespołem współpracują również dawni członkowie drużny i druhowie, którzy utworzyli starszą grupę zwaną przez nich samych **„Słoneczni Gold”**. Starsza grupa zespołu prezentuje przede wszystkim utwory harcerskie oraz hity Słonecznych z lat 80-tych. Udział w Harcerskim

Zespole Artystycznym **„Słoneczni”** też przynależność do Harcerstwa daje mi wiele radości i w dalszym ciągu chciałabym rozwijać swoją pasję.

Patrycja Pietrzyk kl. 1a



To nasz znak

www.google.pl



Szumi dokoła las...

www.google.pl

Dlaczego to ja w Szkole i Piekielnej Kuchni muszę poznawać całą Ukrytą prawdę o Twojej twarzy, która brzmi znajomo?



To nie tak wygląda.

splay.pl

Razem z wrześniem rozpoczyna się rok szkolny. My, uczniowie zaczynamy narzekać na nadmiar obowiązków, nie dostrzegając tego, że dużo lekcji i zadań domowych ratuje nas przed całkowitym ogłupieniem. W końcu więcej czasu spędzonego w szkole to mniej czasu spędzonego przed telewizorem. Nie oszukujmy się, na pierwszy rzut oka widać, że oferta telewizyjna nie jest skierowana do ludzi z wysokim IQ.

Jakie jest największe marzenie ucznia po przyjeździe ze szkoły? Powrót do Szkoły! Rozpoczynający się jesienią hit TVN-u sprawia, że każdy przypomina sobie sytuacje ze swojego życia. Przecież każda placówka ma w swoim personelu wampira i seryjnego mordercę oraz jest nawiedzana przez UFO. Który uczeń nie demoluje sali informatycznej, grożąc dyrektorowi nożem, bo nauczycielka zabrała mu tablet? Która dziewczyna nie pije krwi z miśkaczki, by przypodobać się chłopakowi? To taka szkolna codzienność...

Gdy znajdziemy chwilę wolnego czasu i włączamy telewizor, od razu zaczynamy borykać się z Trudnymi Sprawami. Przełączamy więc kanał i odkrywamy Ukrytą Prawdę. Wyłączając odbiornik, zadajemy sobie pytanie: Dlaczego Ja?! Czym zawiniliśmy? Może... oglądaniem Szpitala? Co prawda nasza wiedza medyczna nie wzbogaciła się za bardzo, ale poznaliśmy problemy tak wielu ludzi. Kochanek, żon, mężów, mężów kochanek, żon kochanków i nieślubnych dzieci. Z tych programów dowiesz się więcej, niż z lekcji wiedzy o społeczeństwie i biologii razem wziętych.

A co jest najważniejsze w życiu pospolitego ucznia? Szkoła.. i jedzenie! Nawet największym głodomorom zabraknie żołądka na tyle kulinarnej rozrywki. Jeśli jednak twój układ pokarmowy jest wrażliwy, nie wchodź do Piekielnej Kuchni. Niejeden nabawił się wrzodów od krzyków Wojciecha Modesta Amaro. Uczestnicy szóstej edycji myśleli, że po zmianie prowadzącego wreszcie będą mogli spokojnie gotować... Nic bardziej mylnego! Drodzy kucharze, wracając ze spożywczego, nie zapomnijcie wpaść do apteki ;)

Ale przecież to nie jedyny program o gotowaniu, który towarzyszy nam od dawna. Są też: Masterchef, Topchef i Kuchenne Rewolucje.

Lecz nie rozpisujemy się na ich temat, bo wszystkie oparte są na jednym: gotowaniu i krytykowaniu gotowania. Jeśli jednak nadal łakniesz rozrywki, ucieszą cię dwa świeże seriale TVN-u: „Na Noże” i „Druga Szansa”. Ale nie przywiązujcie się do nich za bardzo, bo i tak zdejmą je z anteny. HAHA.

Wieczorem, zmęczeni długim dniem i wyzwaniem codzienności, zasiadamy w fotelu, aby obejrzeć film. Wchodzimy do innego świata... pościgi, broń, napięcie, akcja, pocałunki w deszczu, emocje i..... reklamy. Wściekli, przeklinamy przed nosem i zamykamy oczy. Gdy je otwieramy, przerażeni, że przespaliśmy cały seans, na ekranie nadal widać proszek do pieczenia. W końcu zapominamy, co tak naprawdę oglądaliśmy. I idziemy spać.

Drodzy uczniowie! Myślicie, że nauka i książki są złe. Tak naprawdę ukrytą prawdą jest, iż współczesna telewizja zapewnia nam rozrywkę, którą trzeba traktować z dużym przymrużeniem oka, a czasami lepiej całkiem oczy zmrużyć aby zasnąć lub oczywiście sięgnąć po książkę. Nawet, gdyby miał to być podręcznik do historii. W niej przynajmniej rzeczywistość, np. historyczną, można sobie wyobrazić. I świat staje się piękniejszy.

Justyna Kost i Dawid Roik kl. 2a



Tu nie nauczysz się gotować.

ipla.pl

Numer przygotowali:

Patrycja Pietrzyk kl. 1c
Justyna Kost kl. 2a
Dawid Roik kl. 2a
Zuzanna Grajner kl. 2a
Igor Odias kl. 2a
Weronika Radłowska kl. 2a
Katarzyna Wojtala kl. 2a